

## **Używasz duchowego mydła, czy duchowego żelu do kąpieli? – części 1-3**

Co mam na myśli mówiąc „duchowe mydło” czy też „duchowy żel do kąpieli”? Czytajcie dalej, bo to metafora ważnej duchowej zasady.

Widziałem na Instagramie post jednej żony, która narzekała, że jej mąż do mycia używa zwykłej kostki mydła. Pytała też, dlaczego on ma nieskazitelną cerę, podczas gdy ona ze swoją ma ciągłe problemy, mimo że każdego ranka i wieczora spędza kilka minut stosując różne żele i kosmetyki do twarzy. Wciąż miała problemy z cerą – od pryszczy, przez nadmierne przettuszczanie się, aż po jej przesuszanie się i pytała innych, dlaczego tak się dzieje?

Widząc tego posta od razu pomyślałem: „Bo twój mąż używa mydła, a ty używasz chemii, która niszczy naturalną równowagę twojej skóry”. Z tego obrazu płynie duchowa lekcja.

### **Czy wiecie, że w USA, aby mydło mogło być nazywane mydłem, musi spełniać określone warunki?**

W USA produkt nie może być nazywany mydłem, jeśli nie spełnia wymagań określonych dla niego przez *Food and Drug Administration*, 21 CFR § 701.20. Aby produkt mógł być oznaczony jako „mydło”, musi spełnić WSZYSTKIE trzy warunki:

1. Produkt składa się z soli zasadowych kwasów tłuszczowych (połączenie tłuszczów lub olejów z zasadą, np. ługiem).
2. Właściwości myjące produktu wynikają z tych związków tłuszczowo-alkalicznych.
3. Produkt jest oznakowany, sprzedawany i przedstawiany wyłącznie jako mydło. (Jeśli opis mówi, że np. nawilża i ma ładny zapach, przestaje być mydłem i staje się kosmetykiem).

W USA nie ma konkretnej definicji żelu do kąpieli. To po prostu kosmetyk w postaci płynu, którym myje się ciało i jako kosmetyk, podlega innym regulacjom dotyczącym składników.

### **Co odkryłem jako nastolatek:**

Metodą prób i błędów odkryłem, że prawdziwe mydło chroni moją twarz przed pryszczami (wraz z dodatkową zasadą, by nigdy nie dotykać twarzy palcami). Od tamtego czasu używam tylko mydła (Zest), a także „Grandma’s Lye Soap”, które jest bardzo łagodne dla mej cery. Prawdziwe mydło zabija bakterie, dlatego zapobiega pryszczom.

Ktoś może myć się czymś oznaczonym jako żel do kąpieli a nie mydłem, myśląc, że to przecież to samo. I podobnie jak ta żona z historii dziwi się, czemu nie widzi dobrych

efektów. Nie zdaje sobie sprawy, że używa chemii, która nie ma właściwości prawdziwego mydła.

### **Duchowo wygląda to tak samo:**

Ktoś może „myć się” czymś, co uważa za Słowo, ale w rzeczywistości to nie prawdziwe „duchowe mydło”. Wielką troską Pawła w 2 Kor 11:4 było to, że uczniowie porzucili ewangelię, którą przyjęli, Jezusa, którego przyjęli, i Ducha, którego przyjęli, na rzecz jakiejś fałszywki.

Niektórzy mogą myśleć, że myją się prawdziwym mydłem, ale w rzeczywistości używają tylko żelu do kąpieli. Mogą myśleć, że wierzą w tę samą ewangelię, tego samego Jezusa i tego samego Ducha, których pierwotnie przyjęli – a tymczasem niemal niezauważalnie zamienili prawdziwe ‘mydło’ na zaledwie ‘duchowy żel do kąpieli’.

### **Inna ewangelia, inny Jezus, inny Duch – jak to wygląda?**

W kolejnych wersetach Paweł ukazuje drzwi, przez jakie następuje zamiana prawdziwego ‘mydła’ na rzecz ‘żelu do kąpieli’. W wersetach 5–11 mówi o tym, że byli z nim w sporze, nie uznając jego postugi wobec nich i nie wspierając jej.

Innymi słowy – byli nim zgorszeni. A zgorszenie bardzo często jest pierwszym krokiem, który otwiera drzwi dla czegoś fałszywego. Np. ktoś nie zgadza się z tym, co inna osoba naucza. Pamiętam przypadek, gdy ktoś w gniewie wysłał do mnie maila z żądaniem usunięcia go z listy odbiorców naszych cotygodniowych rozważań. Sprawdziłem jego historię – był zapisany na niej od ponad roku, czyli przeczytał ponad 52 rozważania. Ale jedno konkretne tak go zgorszyło, że zażądał wypisania.

Napisałem do niego, chcąc pokazać mu jego niedojrzałość i dziecinne oczekiwania. Zapytałem, czy zgadza się ze swoim szefem w 100% przypadków – a jeśli nie, to dlaczego przy pierwszej różnicy zdań nie rzuca pracy w gniewie? Spytałem, czy zgadza się ze swoją żoną w 100%? Jeśli nie, to dlaczego się jeszcze nie rozwiódł? Dlaczego tak bardzo gniewa się na mnie z powodu jednego nauczania, skoro przez rok przyjmował pozostałe? Nie wiem, co się z nim stało – ale dałem mu wybór: czy chce pozostać w swym dziecinnym rozumowaniu, czy też chce duchowo wzrosnąć.

Zgorszenie często jest subtelniejsze, ukryte pod postacią „to już nic mi nie daje”. Wtedy człowiek zaczyna szukać innych, którzy zaspokoją jego potrzebę „duchowych dreszczy”. W pewnym momencie, czasem nawet po latach, taki człowiek budzi się i odkrywa, że zbłądził i zszedł z drogi prawdziwej Ewangelii, Jezusa oraz Ducha.

### **Przyjmowanie fałszywego przestania – jak wyglądają takie służby?**

W wersetach 5–11 Paweł mówi o ich zgorszeniu wobec niego, a w wersetach 12–13 przechodzi do opisu tych, którzy głoszą fałszywe przestania:

*„A to, co czynię, czynić też będę nadal, aby odebrać podstawę tym, którzy chcą mieć podstawę, by w tym, czym się chlubią, byli takimi, jakimi my jesteśmy. Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych” (2 Kor 11:12-13).*

Greckie słowo w wersecie 13, tłumaczone jako „zdradliwi”, to *dolos*, oznaczające „przynętę, sidło”. Ci, którzy głoszą inną ewangelię, Jezusa, Ducha, wabia ludzi przynętą. Słyszeliście internetowy termin „click bait”? Oznacza on publikację czegoś spektakularnego, co przyciąga ludzką uwagę i zachęca ich do kliknięcia w załącznik. Miałem takie sytuacje w przypadku kilku wywiadów – osoba zapowiadała rozmowę ze mną, ale używała przesadnej reklamy jako „click bait”. Nie chce tu ich krytykować, ale nie miałem nad tym kontroli. Chcę jednak przez to pokazać, że szatan zwodzi ludzi tymi samymi metodami. I samo kliknięcie nie oznacza, że jesteś już zwiedziony, ani że dana służba od razu jest fałszywa. Nie, to tylko przykład z naszych czasów, co Paweł miał na myśli mówiąc, że fałszywe służby wabia ludzi, aby za nimi podążali.

Będziemy kontynuować od tego momentu następnym razem. Pamiętajcie – droga, którą prowadzi Jezus, zawsze ma na celu rozwój moralnej doskonałości, opanowania, wytrwałości w tym, braterskiej miłości, bezwarunkowej miłości, radości, pokoju, cierpliwości wobec innych, uprzejmości, łagodności itd. Jeśli to, co oglądasz, nie pomaga ci kształtować w tobie charakter Chrystusa, nie pomaga wydawać owoców Ducha w stosunku do innych ludzi, wtedy sprawdź, dlaczego tak się dzieje w twoim życiu.

+++

Czy po przeczytaniu poprzedniej części sprawdziłeś swoje mydła i żele pod prysznic, aby zobaczyć, które z nich są prawdziwym mydłem, a które nie? :)

W tym nauczaniu fałszywym duchowym „mydłem” jest to, co Paweł opisał w 2 Kor 11:3-4. Obawiał się, że Koryntianie „obmywają się” innym Jezusem, inną ewangelią, innym duchem: *„Obawiam się jednak, ażeby jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróciły się od szczerości i czystości wobec Chrystusa”.*

Słowo „zwiódł” oznacza „całkowicie uwieść”, a „skażone” znaczy „zasuszone, zwiędłe”. „Myśli” oznacza „wysitek umysłowy, rozważanie”. „Czystość” to „hagnos”, co znaczy „stan bycia czystym” albo „bez winy”. W grece ten wersec można oddać tak: *„Obawiam się, że jak wąż całkowicie uwiódł Ewę swoją chytrą, tak i wy uczynicie wysitek umysłowy, który spowoduje, że zwiędniecie i oddalicie się od prostoty i czystości Chrystusa”.*

Słowa te opisują, w jaki sposób człowiek porzuca Prawdziwego Jezusa, Ducha i ewangelię, aby teraz wierzyć w ich podróbki. Nauczanie to mówi, ‘jak i dlaczego’ ten proces przebiega.

Werset 4 mówi: „*Bo gdy ktoś przychodzi i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której (poprzednio) nie przyjęliście, znosicie to (teraz) z łatwością*”.

To, co Paweł pisze, oznacza, że wierzący początkowo nie przyjęli innego Jezusa, innej ewangelii ani innego Ducha, ale teraz jednak zboczyli z tej drogi i zaakceptowali błędy. Teraz nawet się są świadomi, że wierzą w innego Jezusa, Ducha i ewangelię – tak subtelne jest zwiedzenie przez szatana.

Później w tym rozdziale Paweł opisuje niektóre z ich cech. Najpierw, w wersecie 4, mówi na końcu: „znosicie to z łatwością”. W wersecie 6-9 mówi, że nie jest wytrawnym mówcą - w kontraście do tych fałszywych, którzy pięknie przemawiali i błyszczeli.

W wersecie 8-9 kontynuuje, że przyjął wsparcie finansowe od innych zborów, a nie od nich, aby nie być dla nich ciężarem. To wskazuje, że przedstawiający fałszywego Jezusa, Ducha i ewangelię, starali się wyciągnąć od ludzi pieniądze (w naszych czasach można by to porównać do reklamodawców, którzy płacą na podstawie liczby kliknięć czy odsłon strony), podczas gdy Paweł rzadko, jeśli w ogóle, wspominał o potrzebie finansowego wsparcia dla niego.

W wersecie 13 pisze: „*Tacy bowiem są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych*”. W grece wygląda to tak: „Tacy bowiem są fałszywi apostołowie - pracownicy podstępni, przybierający postać apostołów Chrystusowych”. Greckie słowo „dolios” przetłumaczone jako „zdradliwi” znaczy „pełni podstępny, z ukrytymi motywami”. Greckie słowo przetłumaczone jako „przybierający postać” to „metaschematizó”. Składa się z „meta”, co znaczy „spowodować zmianę” oraz „schema”, skąd pochodzi angielskie „scheme” („intryga, plan”), czyli „poprzez oszustwo zmienić wygląd czegoś”.

Ale to jeszcze nie wszystko. W wersecie 18-20 Paweł zwraca się do ludzi, którzy odwracają się, aby przyjąć fałszywego Jezusa, fałszywego Ducha, fałszywą ewangelię. W wersecie 18 mówi, że „chętnię się według ciała”, co oznacza, że ludzie ci dbają jedynie o wygląd, nie o treść i sprawiają wrażenie prawdziwych.

W wersecie 19 mówi: „*Chętnie bowiem znosicie głupich, sami będąc mądrymi*”. Użyto tu greckie słowo „aphron”, od „phren”, co znaczy „bezrozumni, głupi, ignoranczy, zadufani w sobie”. Paweł mówi, że odchodząc od prawdziwego Jezusa, Ducha i ewangelii, dali się tak zwieść i że przyjęli nauki tych głupców. Nie przebiegał w słowach, jeśli chodzi o tych, którzy szerzyli fałszywe nauki!

### **Jest tego więcej!**

Werset 20: „*Znosicie bowiem, jeśli ktoś was zniewala, jeśli ktoś was pożera (wasze zasoby), jeśli ktoś was łupi, jeśli ktoś wycina, jeśli ktoś was bije po twarzy*”.

Fałszywi nauczyciele są żądni pieniędzy, robią wszystko, aby kontrolować i manipulować innymi, wykorzystują twoje pragnienie poznania, a nawet cię obrażają – i Paweł pisze im, że chętnie wierzą w to, co mówią, nie zdając sobie sprawy, że zostali zwiedzeni, aby odejść teraz od prawdziwego Jezusa, prawdziwego Ducha i prawdziwej ewangelii. Brzmi to tak, jakby zwracał się do współczesnych ‘followersów’ wszelkich mediów społecznościowych!

### **Inny Jezus**

Wyzwaniem w czasach Pawła było brak zrozumienia Bożej miłości i łaski. Powstało wtedy fałszywe nauczanie - gnostycyzm, które mieszało Jezusa z innymi bogami i boginiami tamtych czasów. Zaprzeczali dosłownemu zmartwychwstaniu Jezusa ucząc, że On powstał tylko duchowo, że Chrystus jest w każdym człowieku, prawda jest w każdym człowieku i zasadniczo to każdy sam musi zdecydować co jest dla niego prawdą. Rzeczy fizyczne były złe i miały przeminąć, więc z tego powodu nauczali, że można żyć jak się chce, a mimo to być chrześcijanami i ostatecznie pójść do nieba. Brzmi jak nasza współczesna kultura, prawda? Jezus współczesnej kultury mówi: kochaj wszystkich, nie ma grzechu, odkryj swoją duchowość i prawdę, a wszystko będzie OK, pozwól innym wierzyć, w co chcą... i tak wszyscy idziemy do nieba.

### **Inna ewangelia – jak ona wygląda?**

Aby odkryć, że jakaś ewangelia jest fałszywa, musimy porównać ją z prawdziwą.

Fałszywa ewangelia przynosi Jezusa, który nie sprawia, że przestajemy grzeszyć. Fałszywa ewangelia mówi, że nie musisz się zmieniać, bo Jezus kocha cię takim, jakim jesteś. Fałszywa ewangelia mówi, że Jezus cierpiał, więc ty nie musisz – czyli że czeka cię łatwe i pod każdym względem dostatnie życie. Fałszywa ewangelia mówi, że dopóki jesteś „duchowy”, wszystko jest w porządku, bo Chrystus jest w tobie i to wystarczy.

Prawdziwa ewangelia polega na tym, że oddaje się swoje życie Chrystusowi i dla innych. Prawdziwa ewangelia to wyrzeczenie się swojego życia, aby stać się bardziej podobnym do Niego. Prawdziwa ewangelia nie pyta: „co Jezus może dla mnie zrobić?”, lecz: „co ja mogę zrobić dla Jezusa?” Fałszywa ewangelia dodaje Jezusa do naszego życia a prawdziwa oddaje Mu swoje życie, aby mógł z nim zrobić, co zechce.

Jezus mówił, że będą nas nienawidzić ze względu na Jego imię. Jezus mówił o braniu swojego krzyża, co jest opisane w listach, a szczególnie w 1 P 4:1-2: „Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, uzbrójcie się i wy tą samą myślą, gdyż kto cierpiał w ciele, zaniechał grzechu, aby pozostały czas doczesnego życia poświęcić już nie ludzkim pożądlivościom, lecz woli Bożej”. Mówił, że jak Chrystus cierpiał w ciele i my powinniśmy być na to gotowi, że kto umarł, jest martwy dla grzechu. Mówił o relacji z Nim oraz z Ojcem.

Pewien przyjaciel powiedział mi kiedyś, że gdy pojechał do Indii, jego gospodarz powiedział mu: „Głosimy tu inną ewangelię niż wy w Ameryce”. Gdy poprosił o wyjaśnienie tego, usłyszał: „Wy głosicie, że jeśli uwierzysz w Jezusa, będziesz uzdrowiony; jeśli uwierzysz w Jezusa, On odbuduje twoją rodzinę, twoje bogactwo, twoje zdrowie. My głosimy, że jeśli uwierzysz w Jezusa, możesz stracić zdrowie, możesz stracić rodzinę, możesz stracić bogactwo, możesz także stracić życie”. Która z tych wersji brzmi bardziej jak prawdziwa ewangelia?

Na przyszły tydzień zostawiłem najlepsze: fałszywy duch, jak go rozpoznać i jego sługi.

+++

Paweł powiedział w 2 Kor 11:4, że przyjęli innego ducha po tym, jak najpierw otrzymali Ducha Świętego. Jak wygląda fałszywy duch? Jak mamy rozpoznać nauczycieli, do których przywiązały się te fałszywe duchy?

Po pierwsze, zauważ, że Paweł powiedział w 2 Kor 11:13-15, że przybierają oni pozór prawdziwych, co oznacza, że nauczają albo przedstawiają „swoją prawdę”. Potwierdza to to, co napisał do Tymoteusza w 1 Tm 4:1-2, że Duch Święty wyraźnie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odpadną od wiary, idąc za „duchami zwodniczymi i naukami demonów”. W tym kontekście wspomina o celibacie i o wymogach nie jedzenia mięsa, jako o nauce demonów.

**Dla niektórych może to być zaskoczeniem – że demony nauczają.**

Jednak gdy uświadomisz sobie, że szatan wypacza to, co prawdziwe, ponieważ nie może niczego stworzyć, wszystko wtedy staje się jasne – on przekręca słowa, wrywa prawdę z kontekstu i sprawia, że ludzie tak bardzo skupiają się tylko na jednym elemencie czy nauce, że w końcu nie widzą już niczego innego. Demony są doskonałymi nauczycielami - jeśli tylko spojrzysz wokół na współczesną kulturę, możesz rozpoznać wiele z ich nauk. Ale to nie jest naszym dzisiejszym tematem.

**Fragment Jer 23 to miejsce, w którym Bóg pokazuje cechy ludzi chodzących w ciele i znajdujących się pod wpływem nauczania demonów.**

Cały rozdział ma 40 wersetów, więc skupimy się tylko na głównych punktach. Pierwsze 8 wersetów można streścić w wersecie 1: „*Biada pasterzom, którzy gubią i rozpraszają owce pastwiska mego! – mówi Pan*”.

Po pierwszych 4 wersach, w których wyraża swój gniew na nich, w wersach 5-8 składa obietnicę, że wzbudzi Mesjasza, aby był Pasterzem nad wszystkimi: „*Oto idą dni – mówi Pan – że wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król i mądrze postępował, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi*”.

## **W dalszej części rozdziału, w wersetach 9-40,**

Pan daje nam i Jeremiaszowi znaki rozpoznawcze, abyśmy mogli poznać tych, za którymi stoi zły duch. W wersetach 9-15 zarówno Jeremiasz, jak i Pan wyrażają swój żal z powodu pasterzy, proroków i sług, którzy wypaczyli Jego drogi, i że nikt się nie nawraca (w. 14). Pan ogłasza nad nimi sąd, a my spojrzmy tu na główne punkty.

W wersecie 13 Pan mówi, że sprawiają, iż Jego lud błądzi.

W wersecie 16 Pan mówi, że „czynią was próżnymi”, co oznacza, że odwołują się do pychy intelektu. Inne tłumaczenie oddaje to jako „czynią was bezwartościowymi” – w tym sensie, że twoja wiara staje się bezwartościowa, martwa, pusta, bez odpowiedzi.

Także w wersecie 16: *„Oto prorocy... zwodzą was: Nie posłałem ich – mówi Pan – a oni wam prorokują widzenie kłamliwe... utłudę serca swego”.*

W wersecie 17: *„Ustawicznie mówią do tych..., którzy postępują według uporu serca swego...”.*

W wersecie 21: *„Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegną (ze swa własną wizją i słowami); nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują (niby w moim imieniu)”.*

W wersecie 26: *„... prorokują kłamstwo i prorokują zwodzenie własnego serca”.*

W wersecie 27: *„Którzy chcą, aby mój lud zapomniał imienia mego (zrównoważonego nauczania) przez sny swoje, które opowiadają jeden drugiemu, jak ojcowie ich zapomnieli imienia mego przez Baala.”* Czy to nie brzmi jak każdy samozwańczy prorok z YouTube, który opowiada każdy swój sen, każde „słowo”, które otrzymał...? Bóg mówi, że sąd nad nimi nadejdzie.

## **W wersecie 28 pojawia się wezwanie do zachowania równowagi:**

*„Prorok, który ma sen, niech opowiada sen, a ten, który ma moje słowo, niech wiernie opowiada słowo moje! Cóż plewa ma wspólnego z ziarnem? – mówi Pan.”* Innymi słowy, Boża Prawda jest prawdziwym owocem, a fałszywe słowa są jak plewy, które rozwiewa wiatr. Kogo słuchasz? Kogo oglądasz i czytasz?

W wersecie 30: *„Dlatego Ja wystąpię przeciwko prorokom – mówi Pan – którzy kradną moje słowa jeden drugiemu”.*

Fałszywy prorok – i mam na myśli chrześcijan, którzy przekazują fałszywe słowa – nie ma własnego, osobistego objawienia. Ponieważ otworzył się na kłamliwe duchy, musi więc teraz pożyczać słowa od innych. Jest to wypaczeniem tego, co prawdziwe, bo gdy chodzi o prawdziwe słowa od Boga, On potwierdza je, dając potwierdzające objawienie *„przez usta dwóch albo trzech świadków”*. Szatan to wypacza i ponieważ nie może dać potwierdzającego objawienia, takim ludziom pozostaje tylko kraść słowa i nauki innych.

W wersecie 32: „*Oto powstanę przeciwko tym, co prorokują kłamliwe sny mówi WIEKUISTY, opowiadają je oraz zwodzą Mój lud swymi kłamstwami i swoją lekkomyślnością (lekceważenie prawdy i brak bojaźni Bożej); chociaż Ja ich nie posłałem, ani im nie rozkazałem (więc nie będę ich błogosławił ani tego, co czynią)*”.

W wersecie 33-40, na końcu rozdziału, Pan mówi, że nie odpowie, gdy będą go pytać: „*Jakie jest brzemię (Słowo) Pana?*” On będzie milczał wobec nich. W rzeczywistości w wersecie 36 Pan mówi im, że każdy człowiek będzie miał własne słowo od Pana do swojego życia – zamiast biegać tu i tam, szukając tego, co temu czy tamtemu ‘prorokowi’ się przyśniło.

W przyszłym tygodniu zaczynamy nową serię nauczania o tym, jak poznać Ducha Prawdy - abyśmy nie dali się zwieść. Zobaczymy rolę Ducha Świętego w tym procesie. Możemy znać Ducha Prawdy w nas i możemy rozpoznać, kiedy ktoś ma w sobie ducha fałszywego.

Dzisiaj omówiliśmy, jak wygląda fałszywy Jezus, fałszywy Duch, fałszywa ewangelia oraz jej słudzy. Niech to pomoże Wam rozważyć te rzeczy w swym życiu. Wiele błogosławieństw!

John Fenn